

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 131.

Sobota, 3 (15) Czerwca.

1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świątach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkim co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie łącznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do d. nu. opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20. — Półrocznie rsr. 4 kop. 10. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY. — Najwyższy rozkaz. — Etat na wprowadzenie w wykonanie Najwyższych ukazów o włościanach. — Prezydent m. Warszawy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — **Telegramy.** — Zamach na życie N. Pana. — Podróż N. Pana. — **Wiadomości telegraficzne.** — Zabawa muzyczno-kwiatowa. — Plantacje; fabryki i dystrybucje tabacznego. — Wypadki. — Kursa. — **Austria.** — Ukończenie koronacji. — Nagrody. — **Kwesijska palatyna.** — **Francja.** — Konwencja monetarna. — Wice-król egipski. — **Margr. Moustier.** — **Hiszpanja.** — Podróż królowej. — **Prusy.** — Podróż króla. — Sejm i konstytucja. — **Włochy.** — Izba deputowanych. — **Korespondencja**

ze Lwowa. — Nieporozumienie w kwestji żydowskiej.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Magazyn galanterijny p. Bednawskiego, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 2 (14) Czerwca.

Z Najwyższego upoważnienia Najjaśniejszego Pana podaje się do powszechnej wiadomości, że

osoby, które życzyć sobie będą zanieść najpodanniejsze prośby, w czasie spodziewanego pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie, powinny z takowemi zgłaszać się do tak zwanego Namiestnikowskiego pałacu, gdzie w lokalu zajmowanym poprzednio przez byłą Radę Stanu Królestwa, przyjmować będą wzmiankowane prośby, oddzielnie upoważnione do tego osoby, codziennie od godziny 9-ej do 11-ej rano.

Najwyżej przez Jego Cesarską Mość rozpatrzony

ETAT

DOCHODÓW I WYDATKÓW NA WPROWADZENIE W WYKONANIE NAJWYŻSZYCH UKAZÓW Z DNIA 19 LUTEGO (2 MARCA) 1864 ROKU O WŁOŚCIANACH NA ROK 1867.

Pozycja	D O C H O D Y	R o c z n i e				Pozycja	W Y D A T K I	R o c z n i e			
		W szczególe		W ogóle				W szczególe		W ogóle	
		Rub.	k.	Rub.	k.			Rub.	k.	Rub.	k.
1	Remanent z roku poprzedzającego . . .	1,947,674	—	1,947,674	—	1	§ I. Na likwidację:	3,900,000	—		
	<i>Dochody na rok 1867.</i>					2	Na opłatę procentów od listów likwidacyjnych.	150,000	—		
2	Nowy podatek gruntowy włościański . . .	1,543,298	—			3	Na dopłatę do listów likwidacyjnych końcowych sum gotowemi pieniędzmi	1,060,000	—		
3	50% dodatku do podatków	449,509	—				§ II. Na administrację:			5,110,000	—
4	Z propinacji na gruntach włościańskich . . .	823,542	—			1	Na utrzymanie Członków Komitetu Urządzającego:				
5	Ze sprzedaży dóbr rządowych	680,000	—				(Jen. Lejt. Zabołockiego, Rad. Taj. Sołowjewa i Rad. Sta. Trubnikowa) . . .	25,750	—		
6	Zasilek z Kasy Państwa:					2	Kancelarii Komitetu Urządzającego i Komisji Centralnej Spraw Włościańskich	152,000	—		
	a) na pokrycie wydatków z tytułu operacji likwidacyjnej	636,604	—			3	„ miejscowych Komisji Spraw Włościańskich	500,000	—		
	b) na utrzymanie Członków Komitetu Urządzającego	25,750	—			4	„ oddzielnych Urzędników przy Komisjach	11,200	—		
7	Dochody przypadkowe	10,100	—	4,168,703	—	5	„ Jeometrów	100,000	—		
				6,116,377	—	6	„ Rewizorów pomiarów	20,000	—		
						7	„ Urzędników przy głównym Naczelniku Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarii do Spraw Królestwa Polskiego	10,000	—		
						8	„ Komisji Likwidacyjnej	59,750	—		
						9	„ Wydziału Czasowego przy Banku Polskim	10,950	—		
						10	„ Agentów Komisji Likwidacyjnej i na inne wydatki z wydaniem listów likwidacyjnych połączone	15,000	—		
							§ III. Wydatki oddzielne:				
						1	Na koszt podróży, dyjety i na inne nieprzewidziane wydatki	50,000	—		
										954,650	—
										6,064,650	—

Razem: dochód rsr. 6,116,377.
Wydatki „ 6,064,650.
Remanent „ 51,727.

Przewodniczący w Komitecie do Spraw Królestwa Polskiego (podpisał): *Książę Paweł Gagarin.*

Uwagi objaśniające do Etatu na rok 1867.

Co do POZYCJI DOCHODU.

Według Najwyżej zatwierdzonego etatu dochodów i wydatków na wprowadzenie w wykonanie nowych ustaw o włościanach na rok 1866, przypuszczalny do roku 1867 remanent z kapitału likwidacyjnego oznaczony był na rsr. 591,710. Wszakże wykazane w etacie na rok 1866 wydatki w ogóle nie doszły oznaczonej w nim sumy rsr. 6,480,374 tak dla tego, że w roku 1866 wydatek na likwidację był mniejszym od projektowanego, jako też dla tego, że z su-

my przeznaczonej w r. 1867 na administrację w sprawie włościańskiej pozostały oszczędności. Ogólna suma niespełnionych tym sposobem wydatków wynosi rsr. 1,980,913

a mianowicie:
z tytułu likwidacji rsr. 1,783,913
„ administracji „ 197,000
Doliczając zaś tę sumę do przypuszczalnego podług etatu na rok 1866 remanentu, takowy czyni rsr. 2,572,623
a po potrąceniu dochodów które z nie-

których źródeł nie wpłynęły i po doliczeniu przewyżki nad dochody spodziewane rsr. 1,947,674

2. Podatek nałożony na grunta które przeszły na własność włościan, w r. 1866 wynosił rzeczywiście do rsr. 1,489,000. Według niniejszego etatu projektuje się do poboru rsr. 1,543,298, czyli więcej jak w roku 1866 o rsr. 54,298. Przybytek ten pochodzi z powodu nałożenia podatku gruntowego na niektóre dobra rządowe i majorackie, jako też na wsie nowo przy dokonywaniu spisu osad wykryte.

3. Dochód z podwyższonego o 50% podatku podymnego dworskiego i miejskiego, wniesiony został do niniejszego etatu na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 186 $\frac{1}{2}$ roku.

4. Dochód z propinacji na gruntach włościańskich wykazany jest w etacie niniejszym w sumie rs. 823,542, w porównaniu z rokiem 1866 większej o rs. 179,542, które to powiększenie nastąpiło z tego powodu, że z mocy art. 2 Najwyższej zatwierdzonej dnia 7 (19) Czerwca 1866 r. przepisów o sposobie wyciągania intryty ze sprzedaży trunków na gruntach pomienionych, za zasadę do obrachowania tego dochodu przyjęto liczbę osad nowo przy spisie wykrytych.

5. W etacie na rok 1866 pomiędzy innemi dochodami zamieszczony był dochód w sumie 680,000 rubli, ze sprzedaży dóbr rządowych, oznaczony na podstawie Najwyższej zatwierdzonej dnia 10 Lutego 1864 r. protokołu Komitetu do rozpoznawania projektów dotyczących urządzenia włościan w Królestwie Polskiem. Z powodu wszakże różnych okoliczności sprzedaż dóbr rządowych w roku 1866 miejsca nie miała. W ciągu roku 1867 zamierzono sprzedać dóbr rządowych za taką sumę, jaka projektowaną była w roku poprzedzającym.

6. Z pomiędzy dochodów w niniejszym etacie pod tytułem: „Zasilek z Kasy Państwa,” zamieszczonych, suma rsr. 636,604 stanowi podatek gruntowy dworski, przeznaczony na zaspokojenie wydatków z tytułu operacji likwidacyjnej, na zasadzie Ustawy w dniu 8 (20) Grudnia 1866 r. Najwyższej zatwierdzonej, a rsr. 25,750 na utrzymanie Członków Komitetu Urządzającego przeniesione zostały z etatu Rady Administracyjnej, stosownie do zdania Rady Państwa Cesarstwa w dniu 31 Marca 1867 r. Najwyższej zatwierdzonego.

7. Dochody przypadkowe wpływające z kar za nie wniesienie w swoim czasie podatków w r. 1866, nie wyniosły sumy według etatu spodziewanej. Podług zebranych wiadomości, dochody te w roku 1866 wynosiły do 10,000 rsr., i także suma wpłynęła pod tym tytułem w roku 1865. Na tej więc zasadzie, dochody przypadkowe zaprojektowano na rok 1867 w sumie rsr. 10,000.

CO DO POZYCJI WYDATKÓW.

I. Na likwidację.

1. Na rok 1867 zaprojektowano wydanie właścicielom lub ich wierzycielom, listów likwidacyjnych w przybliżeniu na sumę rsr. 27,100,000. Na opłaty procentów tak od tej sumy, jako i od listów wypuszczonych w latach poprzednich, w etacie niniejszym oznacza się rsr. 3,900,000.

2. Suma rsr. 150,000 na dopłatę do listów likwidacyjnych końcowych kwot gotowemi pieniędzmi, w etacie niniejszym oznaczoną została w stosunku wydatku na tenże cel w latach 1865 i 1866, tudzież ilości listów do wydania w roku 1867 zaprojektowanych.

3. Przy obrachowaniu sumy rsr. 1,060,000 na umorzenie listów likwidacyjnych, przyjęto wartość wszystkich listów wypuszczonych w ciągu lat poprzednich i projektowanych do wypuszczenia w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 1867 r., czyli do dnia 20 Maja (1 Czerwca).

II. Na administrację.

W etacie na rok 1866 na wydatki administracyjne oznaczona była suma rsr. 1,115,380
Rzeczywiście wydatkowano 918,380
Pozostało więc oszczędności, wliczonych do dochodów na rok bieżący 1867 197,000

W etacie niniejszym projektuje się: rsr. 954,650, a po potrąceniu sumy rsr. 25,750, przeznaczonej jak wyżej wskazano, z Kasy Państwa, na utrzymanie członków Komitetu Urządzającego 928,900
W porównaniu z etatem na rok 1866 mniej o 186,480
co jest skutkiem zmniejszenia osobistego składu Władz włościańskich.

Prezydent Miasta Warszawy. — Ponieważ w obecnej porze pojawiać się zaczynają wypadki cholery, u osób dających ku temu powód, albo nierozsądnym użyciem pokarmów i napoi, lub też niedostatecznym wystrzeganiem się od przeziębienia, w skutek więc tego podaje się do wiadomości powszechnej, iż należy wystrzegać się o ile możliwości używania: 1) Surowych owoców, ogórków, rzepy, marchwi i t. p.; 2) Zimnego lub wędzonego mięsa; 3) Tłustych lub nie świeżych ryb; 4) Grzybów; 5) Niewystałego lub skwaśniałego piwa; 6) Nadmierne używania trunków spirytualnych; nakoniec — 7) Co w szczególności jest ważnem, zaziębienia się i zamoczenia nóg, a również kąpania się zaraz po jedzeniu lub spotnieniu. Oprócz tego, poleca się Właścicielom i Rządom domów, ażeby tak jak w roku zeszłym, utrzymywali w należytej czystości wychodki i rynsztoki, i desinfekcję takowych każdodziennie dokonywali pomiędzy 5-tą i 6-tą

godziną z rana, za pomocą rozcynu koperwasu żelaza; w jatkach zaś i sklepach mięsnych należy przepłukiwać takimiż rozwiorem ścielki i rynsztoki trzy razy dziennie, a mianowicie: o 5-ej z rana, w południe i o 8-ej wieczorem. A ponieważ środki takowe przy rozsądnym ich zastosowaniu, najwięcej wpływają na uniknięcie pojawiającej się epidemii, przeto głowom rodzin zaleca się czuwanie nad skrupulatnem zachowywaniem pomienionych ochronnych środków.

Prezydent Miasta Warszawy. — Podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu pojawienia się w Mieście tutajż wypadków cholery, urządzonemi zostały trzy Oddziały choleryczne, a mianowicie w b. Punkcie Zbornym na Pradze, przy Szpitalu św. Łazarza i w Domu Przytulku i Pracy za rogatką Wolską, chorzy zatem z Cyrkułów 1, 2, 3, 4, 11 i 12 winni być odesłani na Pragę, — z Cyr. 9 i 10 do Szpitala św. Łazarza, — z 7, 8 i 5/6 zaś do Domu Przytulku i Pracy za rogatką Wolską.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 2 (14) Czerwca.

Dzisiejsze wiadomości z Turcji są cokolwiek uspakajające. Naprzód obawa starcia z Grecją na wodach wyspy Cerigo, nateraz została usunięta, ponieważ parostatek *Arcadion*, bez doznania żadnego uszkodzenia, potrafił się wymknąć tureckim fregatom. Wskazówką, że obawy wybuchu powszechnego powstania lada chwila, były nieco przesadzone, jest stanowczo zapowiedziana podróż sułtana do Paryża. Nakoniec porozumienie z wice-królem Egiptu ostatecznie nastąpiło. Depesza z Konstantynopola donosi, że ambasador angielski w tej stolicy otrzymał od wszystkich konsulów raporta donoszące o doskonałym położeniu chrześcian. Trudno dać wiarę, aby smutne i nie do zniesienia położenie chrześcian na Wschodzie, wykazane raportami konsulów wszystkich mocarstw, nie wyłączając angielskich, których doniesienia były niedawno ogłoszone przez *Foreign-Office*, tak nagle się zmieniło, i dla tego wiadomości te należy uważać za optymistyczne schlebienie Porcie, która całą winę za perjodyczne zaburzenia w swych prowincjach składa na Grecję, niby to ciągle podburzającą chrześcian poddanych Porty.

Z przeniesieniem koronacyjnych regali z katedry do pałacu królewskiego, gdzie są w zachowaniu, ukończyły się uroczystości koronacji. Cesarz z tego powodu rozdał wiele orderów tak osobom będącym w służbie, jak i prywatnym. Według naszego telegramu, ma on przybyć do Paryża 15-go lipca, po wyjeździe sułtana.

Dotąd nie wiadomo, czy nastąpi porozumienie pomiędzy włoską izbą deputowanych a ministrem skarbu w sprawie dóbr kościelnych, to tylko jest pewne, że komisja izby wypracowywa zupełnie nowy projekt. W całym kraju mocno są niezadowolnionemi z tej zwłoki w załatwieniu najżywniejszej dla Włoch kwestji finansowej.

Ciągle krążyły pogłoski o rozwiązaniu ciała prawodawczego we Francji, do czego dawały powód zarzuty robione ze strony opozycji w przedmiocie zwłóczenia z przedstawieniem sprawozdań o prawie prasowem i o zgromadzeniach publicznych. Deputowani opozycji, występując z temi zarzutami, wyraźnie dawali do zrozumienia, że albo rząd, albo większość izby, mająca przewagę w komisjach, za pomocą takiej zwłoki chce przeszkodzić wprowadzeniu w wykonanie projektów praw liberalniejszych. P. Rouher wziął na siebie obronę rządu i większości izby i na jednym z ostatnich jej posiedzeń oświadczył gotowość rządu do wprowadzenia w wykonanie wspomnianych praw, dodając, że za zarzuty robione ze strony opozycji, mają na celu tylko podać w podejrzenie przed krajem, rząd i większość, lecz opinia publiczna potrafi je ocenić. Jednocześnie sprawozdawcy komisji do wspomnianych praw, zapowiedzieli rychłe złożenie swych wypracowań. Pogłoski jednak o

rozwiązaniu ciała prawodawczego nie ustają i jak teraz utrzymują, celem tego kroku ma być nie tyle uzyskanie większości przychylniej wspomnianym projektom, ile wyjednanie od całego kraju moralnego zakwitowania za postępowanie rządu w kwestji luksemburskiej.

O cesarzu Maksymiljanie, krążą rozmaite pogłoski, a jeden z dzienników czeskich utrzymuje nawet, że poległ on z bronią w ręku, śmiercią walecznych, na murach Queretaro. Tymczasem, według ostatnich wiadomości, Escobedo zwołał sąd wojenny do sądenia nieszcześliwego monarchy na d. 29-y maja, zatem jeszcze nie tak prędko będzie można otrzymać wiadomości o jego losie.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 14 czerwca. Wczorajszy *Etendard* donosi, że cesarz austriacki przybędzie do Paryża 15-go lipca, po wyjeździe sułtana. *La France*, mówiąc o koronacji w Pesce, powiada: Dwa słowa są dostateczne do scharakteryzowania polityki austriackiej. Węgry były dla gabinetu wiedeńskiego trudnością, groźbą, a teraz stały się jego siłą, podporą. — *Monitor* donosi, że Cesarzewicz Następca Tronu wyjechał do Kopenhagi.

(Correspondenz Bureau.)

* *Siew. Pocz.* podaje następujący telegram z Paryża z 29-go maja: Najjaśniejszy Pan raczył dziś oglądać paryżskie szpitale i koszary. Śledztwo Berzowskiego prowadzi się dalej z możliwą starannością. Inkwirenci nie pomijają żadnej okoliczności i żadnej wskazówki bez uważnego i dokładnego wyjaśnienia. Przekonanie ich, że zbrodnia stanowi fakt pojedynczy, nie łączny z żadnym spiskiem, nie zostało zachwiane. Zbrodniarz na pozór sam powziął zamiar swego przestępstwa i nikomu o tem nie mówił.

* *Journal de St. Peters* donosi, że w poniedziałek, dnia 29-go maja, ciało dyplomatyczne, uwierzytelnione w St. Petersburgu, pod przewodnictwem księcia d'Osuna i Infantado, ambasadora hiszpańskiego, który prosił o posłuchanie Cesarzowej, udało się pociągiem nadwyzajnym kolei żelaznej do Carskiego Sioła, gdzie Najjaśniejsza Pani raczyła je przyjąć o godzinie pierwszej z południa. Ambasadorowie i naczelnicy misji mieli zaszczyt złożyć Jej Cesarskiej Mości swe powinszowania z powodu zachowania życia Monarchy. Księżna d'Osuna i inne damy ciała dyplomatycznego miały również zaszczyt być przyjętymi przez Najjaśniejszą Panią i przedstawić jej podobne powinszowania.

* *Mosk. Wielom.* piszą, że 27-go maja wyprawiona została do Najjaśniejszej Cesarzowej, od generał-gubernatora moskiewskiego, telegraficzna depesza następująca: „Mieszkańcy Moskwy, zawiadomieni przezemnie o ocaleniu Najjaśniejszego Pana od grożącego niebezpieczeństwa, upatrując w tem oznakę błogosławieństwa Bożego dla Rosji i Domu panującego, zaniesli do Boga dziękczynne modły. Katedra i Kreml napełnione były niezliczoną masą rozrzuconego narodu. Jako przedstawiciel Moskwy, mam szczęście złożyć przed Waszą Cesarską Mością ogólne serdeczne i wiernopoddane powinszowanie, z powodu ocalenia życia Najjaśniejszego Pana.” W odpowiedzi na to otrzymano od Najjaśniejszej Pani z Carskiego Sioła, telegram osnowy następuj: „Do moskiewskiego generał-gubernatora księcia Dołgorukowa. Całem sercem dziękuję mieszkańcom Moskwy i wam za wynurzenie uczuć miłości wiernopoddanej. Teraz jak i zawsze, uczucie to jest dla mnie pociechą. Podziękujmy razem Bogu, ochraniającemu nam wszechmocnie, ukochanego naszego Monarchę. Proszę was, podziękować w moim imieniu damom moskiewskim, które przysłały mi telegram tak głęboko mnie rozrzucający.”

* W *Rus. Inw.* czytamy: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Admirał, otrzymawszy wiadomość o niebezpieczeństwie, na jakie narażone było drogocen-

ne życie Najjaśniejszego Pana, raczył przesłać do Jego Cesarskiej Mości do Paryża depeszę treści następującej: „Cała flota poruciła mi złożyć u stóp Waszej Cesarskiej Mości wyrażenia radości wiernopoddanej i niezachwianej nadziei w tem, że Opatrzność, tak widocznie ochraniająca drogocenne życie Waszej Cesarskiej Mości, zachowa je na długie lata dla sławy Waszego panowania i dla szczęścia, oraz dobrodziejstwa Waszych poddanych”. Podpisał „Konstanty”. Dnia 27 maja, Jego Cesarska Wysokość miał szczęście otrzymać następną depeszę od Najjaśniejszego Pana z Paryża: „Serdecznie dziękuję Radzie Państwa i całej flocie za uczucia ich, wynurzone w Waszych telegramach.” — Podpisał: „ALEXANDER”.

* Do *Inv. Rusk.* piszą z Moskwy: W ten dzień, kiedy doszła do nas wiadomość o zamachu w Paryżu na życie Najjaśniejszego Pana, w małym teatrze przedstawienie szło zwykłym porządkiem; wielu z widzów nie wiedziało jeszcze nic o telegramie. Sadowski grał owego wieczora, jak zawsze, wybornie, a przy wywoływaniu go nie było końca. Wówczas nowo przybyli widzowie przynieśli z sobą wiadomość o pamiętnym telegramie i nowina ta szybko szerzyć się zaczęła. „Hymn” odezwały się głosy wśród publiczności, i natychmiast wszyscy obecni jednomyślnie powtórzyli to żądanie. Orkiestra zagrała „Boże Cesarza chroń,” a na żądanie publiczności wykonała takowy trzy razy. „Artyści” zawołano znowu, i artyści, wyszedłszy na scenę, odśpiewali tenże hymn. Sadowski, na grę którego Najjaśniejszy Pan zawsze taką zwracał uwagę, wyszedł do publiczności z zapłakanymi oczami: wiedział on już szczegóły depeszy paryskiej. Ta manifestacja narodowa trwała do 25 m. Nabożeństwo w obecności gości słowiańskich odprawione było dnia następnego w katedrze Wniebowzięcia, a następnie na placu kremleńskim. Zgromadzenie ludu było niezwykle. Godnem jest uwagi, że wiadomość o zamachu szczególnie szybko szerzyła się w prostym ludzie — dzięki czemu cała Moskwa, do słobód najodleglejszych, dowiedziała się o zaszłym wypadku w kilka godzin po otrzymaniu telegramu. W ciągu dwóch dni o niczem innem nie mówiono, tylko o nowych depeszach z Paryża.

* *La France* pisze, że ruch opinii, która objawiła się we Francji, jako jednomyślna protestacja, w chwili kiedy popełniony został zamach w lesie Bulońskim, szerzy się i rozpowszechnia w miarę jak ocenionem jest ogromne nieszczęście, jakiego uniknięto. Adresa ze wszystkich miast i ze wszystkich ukonstytuowanych korporacji cesarstwa mnożą się, a podobne uczucie objawia się także za granicą. Szczególniej prasa angielska jednomyślnie potępia zamach z 6-go czerwca, który sprawił najprzeczniejsze wrażenie w całym królestwie zjednoczonym. — *Le Nord* znowu rozpoczyna swój buletyn polityczny z 11-go b. m. następnymi słowami: Najjaśniejszy Cesarz Alexander dziś opuszcza Paryż wracając do swego państwa, jak to powiedzieliśmy, przez Darmstadt, Sztutgard i Berlin. Przed wyjazdem Jego Cesarska Mość mógł się przekonać o oburzeniu jakim całą Francję przejął zbrodniczy zamach którego był przedmiotem; oraz o potępieniu jakiego doznały grubiańskie manifestacje kilku energumenów. *Monitor powszechny* ogłasza od trzech dni długie listy korporacji municypalnych, sądów rozmaitego stopnia, izb handlowych i t. p., które nadsyłają rządowi energiczne protestacje przeciw doktrynom występny, jakie niektórzy ludzie radziby podnieść do wysokości dogmatu, oraz wyrazy sympatii dla dostojnego gościa Francji.

* (Podróż Najjaśniejszego Pana). W *Monitorze* czytamy: Monarchowie odbyli w niedzielę, wycieczkę do Wersalu, której sprzyjała jak najpiękniejsza pogoda. Rendez-vous naznaczone było na godzinę pierwszą w dworcu kolei zachodniej (na prawym brzegu). Tam to cesarz i cesarzowa francuzów znaleźli Najjaśniejszego Cesarza Ruskiego i króla pruskiego. W dworcu wersalskim Ich Cesarzkie Moście wraz z orszakiem wsiadli do 10 powozów w 4 konie wzdłuż, eskortowanych przez oddział kirysierów. Wszyscy udali się bezzwłocznie do zamku, dla zwiedzenia jego apartamentów i galerji. Następnie przebiegli park i podziwiali wielkie wodotryski. Tłum cisnący się podrozie Ich Cesarzskich Mości był tak wielki, iż powozy musiały posuwać się stępem. Orszak skierował się ztamtąd ku Grand-Trianon, gdzie zaproszeni czekali na Ich Cesarzkie Moście i Ich Wysokości. Po siedzącym posiłku, zastawionym w galerji, podczas którego muzyka wojskowa grała ciągle, orszak udał się naprzód do Petit-Trianon, gdzie Dostojni Goście zwiedzili folwark i zbiór przedmiotów, należących do królowej Marii-Antoniny. Wiadomo, że pomysł tego pobożnego muzeum, należy w zupełności do cesarzowej. Ich Cesarzkie Moście, Książęta i Księżniczki wrócili pocztą przez las wer-

salski i zatrzymali się w Saint-Cloud, dla odwiedzenia tam cesarzowej, którego zdrowie jest w stanie kwitnym. Po odprowadzeniu Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosji do Elysée, a króla pruskiego do pawilonu Marsan, cesarz i cesarzowa wrócili o godzinie wpół do dziewiątej, do pawilonu de l'Horloge.

* *La France* donosi, że d. 11-go czerwca, o godzinie 10 ej, Najjaśniejszy Cesarz Wszech-Rosji przyjmował ministrów przybyłych z pożegnaniem. Wizyta ta nie miała nic urzędowego. Ministrowie byli po cywilnemu. Marszałek Canrobert, prefekt Sekwany i prefekt policji byli także przypuszczeni do osoby Najjaśniejszego Pana. O godzinie wpół do dwunastej, cesarz Napoleon i cesarzowa udali się do Elysée, dla zabrania tam Najjaśniejszego Cesarza. W południe orszak wyruszył z pałacu Elysée i przez ulice: Elysée, Gabriel, Rivoli, udał się do dworca Ijonńskiego. W pierwszym powozie znajdował się Najjaśniejszy Cesarz Wszech-Rosji po prawej stronie, mając obok siebie cesarzową, a na przodzie cesarz Napoleona; w drugim powozie znajdowali się Ich Cesarzkie Wysokości, Cesarzewicz Następca Tronu i Wielki Książę Włodzimierz; wreszcie w trzecim, osoby z orszaku. Świetna eskorta wojskowa poprzedzała powóz cesarski. Wyjazd ten, którego godzina nie była naprzód wiadoma, ścignął tylko nie wielu ciekawych.

* *Le Nord* zamieszcza następną depeszę z Paryża, datowaną 11-go b. m.: Zabawa w Tuilerjach była świetną. Ogromny tłum zebrał się na około pałacu i ogrodu; o godzinie 2-iej rano zastawiono kolację na 250 osób. Zabawa skończyła się o godzinie 3-iej. — Wszyscy monarchowie wyjechali dziś w południe do Fontainebleau, gdzie zwiedzą zamek. Przyjmą tam posiłek i odbędą przechadzkę w lesie. Powrócą o godzinie siódmej i udadzą się drogą żelazną okalającą miasto, do dworca kolei wschodniej, żąd Najjaśniejszy Cesarz wraz z Synami odjedzie. — Tenże dziennik podaje z Berlina wiadomość, że Najjaśniejszy Pan spodziewany jest w Poczdamie w niedzielę. W poniedziałek znajdować się będzie na przeglądzie, a wieczorem tegoż dnia opuści Berlin.

* *Nordd. A. Z.* podaje następną depeszę: Paryż, 11 czerwca, po południu. Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji, w towarzystwie cesarza Napoleona, króla pruskiego, cesarzowej i innych Dostojnych Osób, wyjechał w południe do Fontainebleau. — Paryż, 11 czerwca, wieczorem. Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji, Obaj Wielcy Książęta, wraz z orszakiem, wyjechali około godziny 7 ej wieczorem przez Strazburg do Darmstadt. Cesarz Napoleon, cesarzowa Eugenia, król pruski, książę następcy tronu i orszak odprowadzili Cesarza Ruskiego po kolei okalającej miasto, do dworca kolei sztrazburskiej, poczem się pożegnali.

Wiadomości telegraficzne

* *Bruksela*, 12 czerwca. Król pruski przybędzie tu w piątek o godzinie 5-iej po południu, zabawi do godziny 11-iej wieczór, a następnie uda się w dalszą drogę do Berlina. (Tamże.)

* *Berlin*, 11 czerwca. Król i książę następcy pruski opuszczają Paryż w piątek udając się do Brukseli, a w sobotę przybywa do Berlina. — Księżna następczyni tronu przybyła dziś do Poczdamu. (Nord.)

* *Zagrzeb*, 11 czerwca. Spodziewany tu jest reskrypt królewski, który na podstawie dawnych państwowych traktatów Kroację i Sławonię po prostu wciela do Węgier. Dalmacja i Pogranicze wojskowe nie jest takowym objęte. (Die Presse.)

* *Londyn*, 12 czerwca. Podług doniesienia tutejszych dzienników, generał Escobedo polecił w d. 29-m z. m. utworzenie sądu wojennego dla sądenia cesarza Maksymiljana. Mendez został rozstrzelany. (Wolff's T. B.)

* (Zabawa muzykalno-kwiatowa). Przypominamy, że w sobotę, poczynając od godziny 4 ej z południa, w ogrodzie saskim odbędzie się zabawa muzykalno-kwiatowa wraz z loterią fantową, na dochód ubogich pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności zostających. Cena biletów: do loterii kop. 25; wejście do ogrodu kop. 25.

* (Plantacje, fabryki i dystrybucje tabacznego). Gazeta rolnicza w Nr. 22 odezwiała się ze słowem o plantacji tytoniowej; jednocześnie prawie *Dziennik Warszawski* w Nr. 124 podniósł kwestję fabryk tabaczknych i zbyt wygórowanych procentów dystrybutorów. Jako obeznany z plantacją i fabrykami tytoniowymi, widzę się w obowiązku udzielić niektóre objaśnienia, oparte tak na własnym doświadczeniu, jak również na wiadomościach statystycznych; a nie chcąc zaj-

mować czytelnika długimi rozprawami, poprzestane jedynie na przytoczeniu faktów. Dotychczas w kraju naszym plantowano rocznie tytoniu pudów 50,000; sprowadzano zaś z Rosji, z odległości 140 mil, pudów 150 tysięcy; transport z tak odległych stron kosztuje więcej niż sam towar na miejscu, przyczem fabrykant opłaca jeszcze od tych ostatnich po rs. 1 od puda. Jakkolwiek musimy mieć wzgląd, iż na ziemi więcej zaludnionej, koniecznością jest starać się produkować przedmiot dożywienia ludności najpotrzebniejszy, jednak, idę tu zgodnie ze zdaniem korespondenta *Gazety Rolniczej*, iż nasi ziemianie, nie opuszczając gospodarstwa zbożowego, przy dobrych chęciach, mogliby ze znakomitą dla siebie i kraju korzyścią, zając się plantacją tytoniową, takową u nas podnieść, aby w miejscu spożytkowaną być mogła. Przyczem tę tylko uwagę zrobić można, iż mylnie jest twierdzenie, jakoby nasza własna rola doskonale tytonie wydać mogła; owszem, nie należy ludzi się wcale uprawą liści z nasion zagranicznych, te albowiem nie tylko nie wydają obfitego plonu, nie tylko nie mogą posiadać właściwych zagranicznym liściom przymiotów, lecz ze stratą plantatora już w następnym roku przerażają się zupełnie. W klimacie naszym najodpowiedniejszym jest plantowanie bakunu, doprowadzenie do dojrzałości i koloru o ile można żółtego lub jasno brunatnego. Mówiąc o plantacji, nie od rzeczy będzie w dopełnieniu kwestji przez *Dziennik Warszawski* poruszonej, wspomnieć cośkolwiek i o wyrobach tabaczknych dostarczanych z fabryk tutejszych. Rzeczywiście od czasu zniesienia monopolu, do chwili obecnej, mamy w Warszawie piętnaście nowych fabryk tabaczknych; konkurencja zaś wpłynęła jedynie na to, iż w naszym mieście, kto by chciał zapytać, ile jest dystrybucji, może przejrzeć spis domów przy ulicach główniejszych, a mało się pomyli w obliczeniu sklepów z tytoniem i cygarami. Nie ma wątpliwości, iż współzawodnictwo fabryk nowozałożonych z egzystującą od lat trzydziestu kilku, było trudnem; lecz tem gorzej dla konsumentów, albowiem nowi fabrykanci, celem zjednania sobie chętniej sprzedaży swoich wyrobów, procent za takową podnieśli do wysokości 90 od 190, czyli do 47%; i czyż tacy przedsiębiorcy mogą wyrobić swoim niby fabrykom miano zakładów przemysłowych?... zaprawdę trudno; rozpoczęli oni swój zawód tak opacznie, że znakomite tylko fundusze i specjalnych ludzi kierownictwo, przy przejściu się zasadami prawości, mogłoby kiedyś zjednać im uznanie; — w podobnem zaś jak obecnie położeniu, każdy z nabywających towar, łatwo wyliczyć może, czy dostaje takowy chociaż w cokolwiek odpowiedniej dobroci cenie onego? Tu rachunek każdego najdowodniej przekonać może o nadużyciu dobrej wiary publiczności, która płacąc 100, daje z tego blisko połowę dystrybutorowi, 30 do 40 na podatek banderolowy, a najwyżej 20 do 25 pozostaje dla fabrykanta na towar, zysk i utrzymanie fabryki. Lecz cóż to wreszcie może interesować dystrybutora, kiedy on sprzedawszy za rsr. 10 dziennie towaru, ma dla siebie czystego zysku około rsr. 5, co w teraźniejszych ciężkich czasach świetny stanowi zarobek. Wprawdzie mała jeszcze liczba fabrykantów, bo zaledwie paru, ogranicza się na udzielaniu 5 do 20% procentu przedawnego, lecz wyroby ich, o ile oddawane są dystrybutorom na niższy procent, o tyle dłużej, pomimo swej niezaprzeczanej wyższości, pozostają niesprzedane, lub zupełnie nieznane; w skutek czego po upływie pewnego czasu, jako zepsute powracane do fabryki i przerabiane na niższy gatunek być muszą; a dobrze procentujące się dystrybutorom bez żadnej wartości, lub na wagę przedawane, nawet onej nie trzymające, w krótkim czasie rozprzedawane bywają. Spostrzeżenia te ujawniamy, w interesie dobra publiczności, ostrzegając ją, aby nie pozwalała nadal ludzi się wyzyskiwaniem w ten sposób dobrej wiary, lecz przekonana o nadużyciu tej własnie wiary publicznej, oceniała należyte nabywany towar i kupowała takowy w składach utrzymujących wyroby z renomowanych i na wiarę zasługujących fabryk, a tym tylko sposobem sama zapewnić sobie będzie mogła dobroć nabywanych produktów. — F.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Iwan Graczev, żołnierz lejbgwardji grodzieńskiego pułku huzaarów, łowiąc lyby w rzece Wisle, wraz z dwoma innymi wyrobnikami Kubowskim i Jasinkim, utonął. — W tymże dniu, Herman Czarny, czeladnik blacharski, reperując komin na dachu N. 400 na Prażce, spadł z wysokości 2-go piętra na ziemię, skutkiem czego mocno się potłukł.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*
Za talar wczoraj rsr. 1 kop. 11 dziś rsr. 1 kop. 10 1/2.
Za frank „ „ 31 „ „ 31.
Za złoty rań. „ „ 61 „ „ 60 1/2.
NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

Austria.

* (Ukończenie uroczystości koronacyjnych). *Buda, 11 czerwca*. Po przeniesieniu insygnów koronacyjnych z kościoła katedralnego, gdzie wystawione były na widok publiczny, do przechowania w zamku królewskim, ukończył się właściwie dziś w południe, program uroczystości koronacyjnych. (*Wien. Abp.*)

* (Nagrody). *Peszt, 12 czerwca*. Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłosił szereg najwyższych nagród. Między innymi, prymas mianowany został kanclerzem orderu św. Stefana i otrzymał wraz z prezesem ministrów hr. Andrassy, wielki krzyż tegoż orderu; hr. Jerzy Almasy i hr. Antoni Szapary, otrzymali krzyże komandorskie orderu Leopolda i t. d. Za zasługi z dziedziny nauk, literatury, prawa i administracji, otrzymało orderów 9 osób; za zasługi na polu gospodarstwa krajowego otrzymało orderów dwie, a za sztuki piękne cztery osoby. *Magyar-Ország* donosi: Najjaśniejszy Pan posłał Deakowi, wraz z własnoręcznym pismem swój portret miniaturowy, z napisem: „Franciszek-Józef, Franciszkowi Deak na pamiątkę.” (*Wien. Abp.*)

* (Kwestja Palatynatu). *Wiedeń, 11 czerwca*. Jeszcze dnia 10 go b. m., zaledwie ukończyły się uroczystości, odbyła się konferencja ministrów węgierskich. Chodziło, jak słyhać tu, o uczynienie cesarzowi przedstawienia względem załatwienia ważnej kwestji palatynatu. Nie można jednak było przyjść do żadnej decyzji, gdyż okazała się zbyt wielka różność zdań pomiędzy ministrami. Część ich, a mianowicie większość, przyjęła zdanie Deaka, iżby przysłać palatynowi, którego zakres działania dopiero ma być określony, udzielić taki zakres jak prezesowi rady stanu mającej być utworzoną stosownie do prawa z 1848 r. Zdanie to jednak napotyka stanowczy opór, mianowicie ze strony prezesa ministrów, hr. Andrassy, który powołując się na doświadczenie, jakie w innych krajach uczyniono względem podobnej instytucji, poczytuje takąwa za zbytęzną, a nawet w pewnych okolicznościach szkodliwą. Jest to zresztą, jak powiadają, nie pierwszy i nie jedyny wypadek różnicy zdań pomiędzy Deakiem i Andrassy'm, który to ostatni nie tak bardzo i nie tak bezwarunkowo, jak powszechnie sądzą, trzyma się sztandaru Deaka i jego bezwzględnych stronników. (*Die Presse.*)

Francja.

(Konwencja monetarna). *Jour. de Paris* donosi, że rząd ruski postanowił przysłać swego reprezentanta na konwencję monetarną, która ma się otworzyć w Paryżu d. 17-go czerwca.

* (Wice-król egipski). *Paryż, 11 czerwca*. Wice król egipski wsiadł d. 10 go czerwca w Aleksandrii na pokład swojego jachtu *Makrouse*, udając się do Paryża, dla zwiedzenia wystawy. W Tulonie spodziewają się przybycia jego w sobotę. Depesza *Ajenci Havas*, nadająca wice-królowi tytuł monarchy, myli się. Izmail-pasza nosił dotychczas tylko tytuł generała gubernatora, gdyż tytuł wice-króla, jaki przybierał nie był mu prawnie nadany. Sułtan upoważnił go do przyjęcia tego tytułu, który wice-król nosić będzie nadal. (*La Fr.*)

* (Margr. de Moustier). *Paryż, 11 czerwca*. *Monitor* zamieścił dziś rano nominację margr. de Moustier na kawalera wielkiego krzyża orderu legii honorowej. Nagroda ta należała się słusznie dyplomacie, który objawiając przed ośmiu miesiącami wydział spraw zagranicznych, okazał w nim zaraz niezwykle zdolności jako męża stanu. Nagroda ta powinna być tem droższą dla p. Moustier, gdyż udzieloną mu została w obecnych okolicznościach, to jest chwili, w której polityka ministra cesarskiego uświęconą została obecnością w Paryżu monarchów i głównych dyplomatów europejskich. (*La Patr.*)

Hiszpania.

* (Podróż królowej). Królowa hiszpańska, której podróż do Paryża była jeszcze niepewną, postanowiła udać się na wystawę zaraz po zamknięciu posiedzeń kortezów. Donoszą, że królowa Izabella odjeżdża z Madrytu d. 1-go lub 2-go lipca. Po złożeniu wizyty cesarzowi Napoleonowi, królowa ma zamiar odbyć podróż do Rzymu. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Podróż króla). Po powrocie króla i prezesa ministrów hr. Bismarcka z Paryża, roztrząsane będą jeszcze w ministerjum państwa rozmaite a naglące sprawy administracyjne, a mianowicie dotyczące nowych prowincji. Następnie król uda się na sto pięćdziesięcioletni jubileusz królewskiego pułku grenadierów (N. 7) do Lignicy, którego szefem monarcha jest od lat pięćdziesięciu. W końcu m. czerwca jego królewska mość wyjedzie do Ems na cztery tygodnie dla używania wód tamiecznych. Co do póź-

niejszych letnich planów króla, to nie stanowczego jeszcze nie powzięto, zdaje się jednak, iż czas jakiś zabawi on w kąpielach w Ostendzie (*Prov. Corr.*)

* (Sejm i konstytucja). Dnia 24-go b. m. ma się odbyć, jak wiadomo, w izbie panów drugie głosowanie nad konstytucją związkową. Tegoż dnia prawdopodobnie będą mogły być zamknięte nadzwyczajne posiedzenia sejmu pruskiego. Zamknięcie tym razem nie będzie dokonane przez króla, lecz zapewne, ponieważ prezes ministrów hr. Bismarck już wówczas uda się na urlop, przez zastępcę prezydującego w ministerjum stanu, ministra stanu barona Heydt, z polecenia królewskiego. Ogłoszenie konstytucji państwa nastąpi jak się zdaje, jednocześnie i jednakowym sposobem we wszystkich państwach związku północno-niemieckiego, w ostatnim tygodniu m. czerwca.

Włochy.

* (Izba deputowanych). *Florence, 12 czerwca*. Minister skarbu Ferrara przedstawił izbie projekt co do zniesienia kursu przymusowego biletów bankowych. Zawiadomił on izbę, że Brasseura ścisnąć będzie za oszczerstwo na drodze sądowej, zaprzeczył, iż nigdy nieprzyjmował projektów, któreby miały na celu zmianę prawa lipcowego z 1866 roku i oświadczył, iż takowe chce utrzymać bez zmiany. Zaprzeczył on w końcu, iż nigdy nie głosował za projektem zwrotu dóbr kościelnych, dodając, że izba może odrzucić albo zmienić to, co się nie zgadza z dążnościami narodowymi. (*Cor. Bur.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 9 czerwca.

Ogonowski, zastępca księdza Gołowskiego. — Delegacja polska. — O zamachu na cesarza Aleksandra.

P. Ogonowski, nauczyciel gimnazjalny, jako zastępca kwieskowanego i prześladowanego profesora literatury na tutejszej wszechnicy ks. Gołowskiego, — wykladał dnia wczorajszego poraz pierwszy ten przedmiot. Do licznie zebranej publiczności rozpoczął przemowę swą temi słowy: „Trudny, ale oraz miły obowiązek przyjmuję na siebie, jeżeli mam zastępować miejsce ze wszech miar tak godnego i uczonego profesora, jakim był mój poprzednik (ks. Gołowski). Z czego publiczność widocznie była zadowolnioną.

Przysłówie: „Strach ma wielkie oczy”, — sprawdza się szczególnie na naszej delegacji sejmowej. Przed kilku godzinami, kiedy miano głosować w kwestji adresowej, jak najuporczywiej ta delegacja oświadczała, że za adresem głosować nie będzie, a pomimo tego, w kilka godzin później jednoznacznie za nim głosowała. Przekonany hr. Beust o uporczywości polaków, dał do zrozumienia, że w takim razie nie ma nic przeciw ich wyjazdowi, ale niech im oraz na odjeździe oświadczy, że wślad za ich odjazdem, każe rozpisać nowe wybory, a wtedy mogą być pewni, że przynajmniej połowę otrzyma reprezentantów ruskich. Oświadczenie to, rozeszło się jakby błyskawicą pomiędzy delegatami polskimi i jakby gromem uderzeni, poszli wszyscy za hasłem: „lepiej zdradzić słowian powtórę, aniżeli zezwolić na jedno tylko upokorzenie się przed rusinami”, i jak widziacie, strach przemógł.

Smutną przyniosł nam wiadomość telegram paryżki, że polak, imieniem Berezowski, strzelił do Najdosłojniejszego Cesarza Aleksandra, a to tem smutniejszą, że stało się to w kilka dni po nadanej wspaniałomyślnej amnestji dla przestępców politycznych tejże narodowości. Przytem wszystkim, jest rzeczą dziwną, że już dzień przed tem, obiegała tu pogłoska o tym zamachu. Dzienniki nasze tłumaczą sprawcę zamachu, jakoby bez współników popełnił tę zbrodnię, bo sprzedał palto za 9 fr., ażeby za nie kupić — pistolet!!

Y.

Nieporozumienie w kwestji żydowskiej.

(Artykuł z *Warsz. Dniew.*)

Tak nazywana kwestja żydowska, roztrząsana ze stanowiska ruskich interesów, nie może być zadaniem do ogólnego, oderwanego rozbioru. Przedstawia ona ważne odcienia, stosownie do gruntu na której wzrosła i odrębnych warunków swego rodzaju, które jej nadają żywotność. Dla tego kwestja żydowska w cesarstwie, i kwestja żydowska w królestwie stanowią jedną i tę samą istotę, w szczegółach różniącą się o tyle, że wymagają dla uniknięcia omyłek w sądach, najdokładniejszego rozgraniczenia. Tylko patrząc na przedmiot pod kątem widoku miejscowych okoliczności, można dojść do nieomylnych wniosków, i nie popaść w pomieszanie pojęć, które tak często spotyka się w najpotężniejszych organach naszego dziennikarstwa.

Dla tego nie zadziwiło nas, napotkanie w szpaltach pewnego, bardzo szanownego st. petersburskiego dziennika, niesłuszne zdanie o wychodzącej w Warszawie dla tutejszych żydów w żargonie żydowskim gazecie, niby mającej służyć za *moralny hamulec* w sprawie obywatelskiego zjednoczenia z rosjanami, żydów zachodnich gubernij. Słusznie uważając język ruski za najpotężniejszy środek zjednoczenia i ubolewając nad słabym objawem wzajemnego zbliżenia dwóch plemion, dziennik petersburski pyta się: „Co znaczą pojedyncze usiłowania uczynienia języka ruskiego ogólnie używanym pomiędzy ludnością żydowską, kiedy w Warszawie zamierzono wydawać, czy też już wychodzi pismo w niemiecko-żydowskim żargonie?” Tak mylny wywód zrobiony został, w skutku niewłaściwego postawienia kwestji, w skutku zmieszania pojęć o którym wspominaliśmy wyżej. Wspomniany artykuł mówi o biegu zruszczenia żydów właściwie w zachodniej Rosji i zupełnie niewłaściwie miesza do tego wydawanie pisma dla żydów kraju tutejszego. Gdyby takie znaczenie nadane było organowi, wychodzącemu w żydowskim żargonie w Odesie, to byłoby zupełnie niezrozumiałem i słusznem. Żydzi odescy, mający ścisłe i bezustanne stosunki z ludem ruskim, od dzieciństwa przyswajają sobie język ruski i władają nim o tyle, że z wielką korzyścią i dla siebie i dla ogólnej sprawy, mogą zaspokoić się, z pominięciem żydowskiego, samym tylko ruskim drukowym językiem; tam, gazeta w żargonie żydowskim, — co najmniej jest zjawiskiem zbytęcznem. Lecz wydanie takiego samego sądu o żydach tutejszego kraju, wydających gazetę i czytających ją w miejscowym żargonie, jest grubą omyłką.

Postawiwszy kwestję na fałszywym gruncie, dziennik petersburski utrzymuje, że znaczenie niewielu faktów (jak utworzenie w Żytomierzu ruskiego towarzystwa żydowskiego, wypowiedzenie w jelsawetgradzkim domu modlitwy, kazania w języku ruskim, projekt wydania w ruskim języku w Odesie podręczników szkolnych w przedmiocie nauki religij żydowskiej), — faktów świadczących o dążeniu ze strony społeczeństwa żydowskiego, do politycznego zjednoczenia z ruskim, — „znaczenie to sprowadza się do zera, w obec niezmordowanej żydowsko-niemieckiej propagandy, dającej żydowskiemu żargonowi trwały grunt literacki, przez wydawanie w nim dziennika w Warszawie.” W tym ustępie logiczny dyssonans artykułu wykazał się z wybitną jasnością. Zachodzi pytanie: jaki może być stosunek pomiędzy warszawską *Jüdische Zeitung*, czytowaną wyłącznie przez tutejszych żydów, a zruszczeniem żydów zachodniej Rosji? I w jakim języku powinna być wydawana gazeta dla tutejszych żydów? Jakkolwiek byłoby pożądanem aby wydawana była w języku ruskim, lecz niestety, takie życzenie musi jeszcze pozostawać w dziedzinie marzeń, nie przedstawiającej możliwości praktycznego urzeczywistnienia. Przyczyna tego wszystkiego jest łatwa do zrozumienia: tutejsi żydzi z trudnością rozumiejący ustny ruski frazes, po większej części nie znają ruskiego alfabedu i dla tego jeszcze nie są przygotowani do rozumienia drukowanego ruskiego języka. Oprócz tej ogólnej przeszkody, jest jeszcze szczegółowa niemniej ważna; stanowią ją to, że tak nazywana żydowska inteligencja prawie cała jest spolaczona; na wskroś przejęta jest ultra-polskim duchem, ultra-polskimi dążeniami; dla tego przypuściwszy nawet w niej znajomość języka ruskiego, trudno liczyć na jej sympatię dla żydowsko-ruskiego pisma. Z tego wyraźnie okazuje się, że gazeta żydowska z ruskim tekstem, zaledwo mogłaby sobie zjednać kilkudziesięciu czytelników, i jak głos wołającego na puszczy, nieprodukcyjnie pochłaniałoby pieniądze. Zatem fakt taki, chociaż bardzo pożądanym, w obecnej chwili wszakże jest niemożliwym w kraju tutejszym. Czyż raczej wydawać w języku polskim, jako bardziej zrozumiałym dla żydowskiej masy? Ale przykład *Jutrzenki*, która przestała wychodzić, podczas ostatniego rokосу i w części *Israelity*, niedawno zmarłego, dowiodł jawnie, dokąd może prowadzić żydowsko-polski organ. Takie gazety zawsze działają w duchu zlania się żydów z polakami, i w skutku takiej propagandy powstała tu osobna kategoria, tak zwanych polaków izraelitów, czyli „polaków wyznania mejszeszowego”, którzy podczas ostatniego powstania okazali swą solidarność z nieprzyjaciółmi porządku. Chociaż teraz ta kategoria jest nieliczna, ale był czas, kiedy połączenie zaczęło przesiąkać do niższych warstw żydowskich. Łatwo zrozumieć, że zlanie się żydów z polakami nie może pomagać sprawie ruskiej. Nasze interesa wymagają nie zlania się, lecz rozdwojenia, albo przynajmniej odosobnienia społeczeństwa żydowskiego, które możnaby w następstwie wyzyskiwać na korzyść wyższych państwowych względów. A jakaż może być korzyść dla sprawy ruskiej z ćwiczenia ludu,

żydowskiego, w polskim, literackim języku?... Czyż w niemieckim? lecz żydów i tak oskarżają, o ciężenie ku Niemcom, które chyba nie może posłużyć za narzędzie dla ruskiej propagandy. I tak, oczekując dopóki ruska uprawa nie zdoła przysięść wciślejże zetknięcie się ze wszystkimi warstwami tutejszej ludności, a zarazem ruski język stanie się dostępnym dla masy żydowskiej, pożytecznym jest, chociaż za pomocą żydowskiego żargonu, wlewać w ciemną sferę zdrowe pojęcia, podawać wiadomości o działaniach rządu i jego rozporządzeniach i przysposabiać do przyjęcia wpływów, na których teraz budują się interesa sprawy ruskiej.

Taki właśnie praktycznie pożyteczny organ stanowi dla tutejszych żydów, wychodzący w Warszawie w żargonie żydowskim tygodnik, pod nazwą *Warschauer Jüdische Zeitung*. Żeby poprzeć nasze słowa faktami, a także sprostować punkt zapatrywania się publicystów, wydających o tym organie powierzchny i mylny sąd, przytaczamy z Nr. 112 *Dzien. Warsz.* niektóre rysy *Jüdischer Ztg.*

(Dalej następuje treść artykułu bibliograficznego, znanego naszym czytelnikom, a następnie *Warszaw. Dniew.* powiada):

Wszystko to uważaliśmy za potrzebne wypowiedzieć, aby obrysować tutejszy organ żydowski dotykalnie, i dać o nim właściwe pojęcie społeczeństwu i literaturze ruskiej. Według naszego zdania, do jednego i tego samego celu można dochodzić różnymi drogami, a w liczbie nich, żargon żydowski tutejszej gazety, zajmuje swoje, wskazane przez konieczność miejsce. I tak misja, niesłusznie potępianego organu żydowskiego, jest ważną i przynoszącą owoce. Oświeca on ciemne masy, przysposabia materiał, uprawia rolę pod przyszły zasiew dobra, prawdy i prawności i tym sposobem nie tylko nie przeciwdziała zruszczeniu żydów zachodniej Rosji, lecz pośrednio pomaga do wszechstronnego zjednoczenia, chociaż w odległej przyszłości, tutejszych żydów z narodem ruskim. Zarazem powtarzamy, że wydawanie w miejscowym, żargonie gazety, dla tutejszych żydów, należy uważać za zjawisko czasowe, które musi ustać z powszechnem rozszerzeniem się języka narodu panującego.

Mówiąc szczerze, współcześni nasi żydzi, mało dają nadziei na zjednoczenie z nami, dla tego mianowicie, że ich inteligencja ciąży ku polszczyźnie, a klasa niższa zbyt jeszcze jest ciemną, żeby mogła zrozumieć wielkie interesa wzajemnego. zbliżenia się. Ale przyszłe pokolenie wzrosło, w nowych warunkach i wychowane w innym duchu, niewątpliwie, okaże się sposobnem do przyswojenia sobie wpływów, sprzyjających ogólnej sprawie, a ta moralna metamorfoza, przysposobiona ogólnie kształcącą uprawą, której pomagają znacznie warszawska *Jüdische Zeitung*, spełni się przy współdziałaniu nowozałożonych gimnazjów mieszanych. Te to szkółki zaszczipią młodemu żydowskiemu pokoleniu zdrowy kierunek, drogą wyjaśnienia losów i przyszłości wielkiego narodu ruskiego, pośród którego mogą dościsnąć szczęścia obywatelskiego wszystkie dobrowolnie z nim zlewające się narodowości, a przyswojenie przez żydów w tych szkołach wykładowego języka ruskiego, posłuży za potężne pośredniczące narzędzie do zjednoczenia dwóch plemion.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Magazyn galanteryjny p. Bednawskiego). W obecnym przygotowawczym ruchu handlowym z powodu spodziewanego zjazdu w mury stolicy obywateli ziemskich, magazyn galanteryjny, oraz materiałów piśmiennych i rysunkowych Jana W. Bednawskiego, przy ulicy Miodowej pod Nr. 497c nie zasypia bynajmniej; nie bowiem, że jak w latach dawniejszych, tak i teraz powinien być należycie zaopatrzonym, aby skutecznie odpowiedział każdemu zleceniu i żądaniu; przodkując zaś zawsze wytwornym gustem w doborze wyrobów, jakeimi tylko tegoczesny rozwój sztuk, rękodziel i fabryk w krajach najwięcej przemysłowych pochlubić się może, nagromadził mnóstwo różnorodnych sprzętów i sprzęcików, służących do praktycznego użycia, tudzież ozdoby salonów, buduarów i biórek. Marmur, alabaster, kryształ, brąz, siał oksydowana, porcelana, drzewo i skóra dostarczyły materiał, z którego artystyczna ręka wyprodukowała pełne wdzięku, rysunku i barwy tysiączne szczegóły, między którymi zalecają się okazałe figury, biusta, wazy, karykatury, przyciski, albumy, portfele, portmonety, nesesery z wszelkimi przyborami do robót ręcznych oraz podręczne, tak damskie jak męskie. Okna wystawowe magazynu p. Bednawskiego, pomimo klasycznej piękności i na widok których niemal każdy z przechodniów wstrzymuje swe kroki, słabym są jednak odblaskiem świetności zasobów, jakie kryje obszerne wnętrza.

jego sklepu. Pomyślał także i o tem, p. Bednawski, aby ci co w Paryżu być nie mogą, zupełne wyobrażenia o wielkości powszechnej wystawy paryzkiej mieć mogli i dla tego sprowadził nowe **stereoskopy z widokami licznych części gmachu wystawowego**, uprzytomniając przed oczyma, z perspektywicznym efektem i ludzącą prawdą, dzieła cywilizacji i kultury różnych narodów; również w tym celu posiada **ilustracje z opisami sławnego wydawcy Dentu**. Do nowości także należą prześliczne **wachlarze** od kop. 30 za sztukę; flakony do perfum i tyle innych szczegółów damskiej i męskiej toalety. Nie możemy również przemilczeć o **wielkim asortymencie lasek**, parasoli męzkich, cygarnie i cygar-niczek. — **Papier, oraz materiały piśmienne i rysunkowe** po cenach fabrycznych z najlepszych fabryk stanowią tu artykuł hurtowej i detalicznej sprzedaży. **Na papierze listowym** według najnowszych modeli odrabiają się w kolorach cyfry, imiona i herby, zaś **bileta wizytowe** — na drzewie, brystolu i nowym papierze, nacró. Świeży transport **perfum, kosmetyków i pachni-deł** najdelikatniejsze zmysły — najsubtelniejsze wymaga-nia zaspokoić jest zdolny. Znana już publiczności ku-piecka zasada magazynu tego, aby zysk handlowy, nie przechodził nigdy sumiennej granicy umiarkowania nie-zmiennie i stale przestrzegana jest przez pana Bednaw-skiego.

Warszawa,
dnia 2 (14) Czerwca.
Kalendarz.

W sobotę, 15 czerwca, —śśw. Wita i Modesta m. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 20.
W niedzielę, 16 czerwca, — św. Trójcy; i śśw. Be-
nona bisk. i Justyna męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min.
40; zach. o godz. 8 min. 21.

Stan pogody

Dziś z rana + 10 ^o 2, R. ciepła.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł.
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	751.9	742.8
Termometr Reaum	+ 7 ^o 7	+ 14 ^o 1
Stan nieba	pochmurny	pochmuray

Największe ciepło + 15^o1, R. Najmniejsze ciepło + 5^o5 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 2.

W i d o w i s k a

WIELKI TEATR. — *Jutro*, widowisko dane nie będzie. — *Wczoraj*, dawano na dochód pani *Bakalowicz*, dramę *Młodość Muszkietierów*, było osób 1100.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, Wujaszek całego świata; O chlebie i wodzie. — *Jutro*, widowisko dane nie będzie.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskim-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, Przedstawienie śpiewaków francuzkich. — (Początek o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 145.

ORFEUM (na Miodowej ulicy w domu Lessera). — *Jutro, Przedstawienie Sztuk magicznych*, pana Kahne i panny Rosenstein. — (Początek o godz. 8-ej).

TIVOLI. — *Dieś i codziennie*, przedstawienie trupy śpiewaków niemieckich, pod dyrekcją p. *Plambecka*. — Początek o godzinie 7 1/2.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK
PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od
godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15
w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p.
Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyżmańskich). — Co
dnienie od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena
wejścia kop. 10.

NA PLACUNALEWEK. Codziennic, PANORAMA
Karola Fejta, — zawierająca różne widoki i epizo-
dy z wojny między Austrią i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: generał-adjutanci J. C. M. *Jefimowicz* i książę *Urusow*, generał lejtnant *Jos-sa*, oraz tajny radca *Nabokow*, sekretarz stanu, z *Petersburga*; generał-major orszaku J. C. M. *Dehn*, z m. *Koźienic*; — wyjechali: generał-major orszaku J. C. M. książę *Swiatopelk-Mirski*, za granicę; rzecz. radca stanu *Trochimowski*, do *Grodna*.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz. wied. i warsz.-bydg. osób 650, wyjechało osób 455; koleją żel. petersbg.-warsz. przyjechało osób 192, wyjechało osób 204; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 196, wyjechało 120; — statkami parowemi przyjechało osób 38, wyjechało osób 27; — w ogóle przyjechało osób 1375, w tej liczbie z zagranicy 156, wyjechało 1487, w tej liczbie za granicę 160.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 1 (13) b. m., pod adresem, a mianowicie: Lipińska w Wilnie, Wacksmuth w Kleran, Krajewski bez oznaczenia miejsca, Szlapetewski w Kownie, Steinhoefer w Wilnie, Sztuman w Grodnie, Konarski w Moskwie, Jechnin w Witebsku, Lejbowicz w Petersburgu.

* Dnia 1 (13) b.m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 58, wyzdrowiało 49, umarło 8, pozostało 1646 (mężczyzn 709, kobiet 937), z nich w szpitalu starozakonnym mężczyźni 148, kobiety 186.

* W dniu 1 (13) bież. mies. i roku, urodziło się chrześcijan: płci męskiej 8, żeńskiej 7, staroza-konných: płci męskiej 5, żeńskiej 3, razem 23;— za-warło śluby małżeńskie par: chrześcijan: —, staroza-konných: 1;— umarło: chrześcijan: płci męskiej 5, żeńskiej 6; staroza-konných: męskiej 3, żeńskiej 6, razem 20.

Ceny targowe.

dnia 1 (13) czerwca 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do	
	rsr.	kop.	ruble	sr. i kopiejki
Pszenica	15	—	8 25	9 37
Żyto	10	4	5 70	6 30
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	—	—	—	—
Groch polny	11	4	5 85	6 90
Kartofle	3	92	2 40	2 70

Pud siana od kop. 55 — 60. Pud słomy od kop. 3 — 30.
Dowozy: Pszenicy 170; Żyta 230; Jęczmienia —;
 Owsa — czetwerti.
 Wiadro okowity od rs. 4 kop. 40 do rs. 4 kop. 46.
 Garniec „ od rs. 1 kop. 40 do rs. 1 kop. 42

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 2 (14) Czerwca 1867 r.

MONETY.		Żądano Płacono			
		Rs.	K.	Rs.	K.
Pół-Imperjalj Rosyjskie		—	—	6	8
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	2	45
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY.					
(bez wartości kuponu)					
Oblięi Skarbu za rs. 100	74	25	—	—	—
Biloty Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—	—
Oblięiacje Czastk. z r. 1885 po zlp. 500 za sztukę	—	—	102	—	—
Certyfikaty Banku na Oblię. Czast. lit. A po zlp. 500 za sztukę	—	—	—	51	—
Lit. B po zlp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	34	—
„ „ „ „ bez kuponem	—	—	—	27	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	78	50	78	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*	71	50	71	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*	80	17	59	83	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rr.	55	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitz z r. 1854 za rs. 100	71	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitz z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—	—
Biloty Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	76	75	76	25	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	99	83	—
„ Sierpniowo za rs. 100	—	—	100	—	—
Rosyjska pożycz. przew. z 1865 rs. 120	113	75	113	25	—
„ „ „ 1866 „ 100	106	25	—	—	—
Akcie Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	113	50	—	—	—
Oblięiacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	84	—	—
Akcie Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—	—
Oblięiacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—	—
Akcie Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	58	83	—	—	—
Akcie Żegluga Parow. Ros. za rs. 100	—	—	—	—	—
Akcie Drogi Żel. Warsz.-Łódzkiej za rs. 100	34	—	—	—	—
Akcie Drogi Żel. fab. Łódzkiej rs. 100	85	—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin	100 Tal.	2 m.	107	77½	107
„ „ „ „	„	k. t.	—	—	55
„ „ „ „	„	2 m.	—	—	—
Gdańsk	„	2 m.	107	55	107
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	40
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	35	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	87	75	87
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	88	20	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	99	17	99
„ „ „ „	„	k. t.	—	—	—
Moaskwa	„	1 m.	—	—	—
„ „ „ „	„	k. t.	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych.... rs. 4 k. 91¹/₉
 * „ „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k 1⁵/₉

KURSA TELEGRAFICZNE

AGENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 1 (13) Czerwca. 1867 roku.

Z BERLINA		placa
5-ta Pożyczka Rosyjska.....		613 ³ / ₈
Obligacje Skarbowe 4%.....		64 ¹ / ₂
Listy Zastawne 4%.....		58 ¹ / ₂
Bilety Banku Rosyjskiego.....		83 ¹ / ₂
Weksle na Warszawę.....		83 ¹ / ₂
Petersburg 3 tygodni.....		92 ¹ / ₂
" 3 miesięczny.....		91 ¹ / ₂
Londyn 3 ".....	6	28 ¹ / ₂
Paryż 2 ".....		80 ¹ / ₂
Hamburg 2 ".....		100 ⁰ / ₄
Wiedeń 2 ".....		80 ³ / ₄
Koleje Rosyjskie.....		77 ¹ / ₄
Koleje Terospolskie.....		61 ¹ / ₂
dto Warszawsko-Wiedeńska.....		56 ¹ / ₂
Listy Likwidacyjne.....		97 ¹ / ₂
Nowa pożyczka premijowa 1-em.....		90 ¹ / ₂
" " 2-em.....		91
Zyto " targo.....		58
dto " dostawę.....		
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn.....		124 00
" Hamburg.....		92 50
" Paryż.....		49 50
Pożyczka Narodowa.....		70 50
5% Metaliki.....		60 50
Akcje Banka Kredytowego.....		181

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3414) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych iż otrzymany w drodze urzędowej akt zejścia Jana Kreziaskowskiego rodem z Lublina, lat 35, piekarza, zmarłego na dniu 1 Października r. z. w Algierze, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Lublinie, do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 31 Maja (12 Czerwca) 1867 r.

Członek Komisji
Rzeczywisty Radca Stanu, Laski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 3396). *Magistrat Miasta Warszawy.*

W zastosowaniu się do reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1866 r. Nr. 2377/13175 Magistrat oznajmia; iż świadectwo zabezpieczenia kapitału pośmiertnego na rs. 3,000 wydane przez b. Dyrektora ubezpieczeń pod dniem 20 Czerwca (2 Lipca) 1861 r. za Nr. 494 zatraczone zostało, i wzywa zarazem osoby do pomienionego świadectwa pretensje mieć mogące, aby z takowemi w przeciągu roku jednego od daty ostatniego ogłoszenia w Dzienniku Warszawskim do Magistratu miasta Warszawy się zgłosiły.

Po upływie bowiem terminu Magistrat wyda interesentowi nowe świadectwo ubezpieczenia, utracone zaś, jako nieobowiązujące od tego czasu uważane będzie.

Warszawa d. 12 Czerwca 1867 r.

p. o. Prezydeta
Jeneralnego Sztabu, Jeneral-Major,
Witkowski.
za Naczelnika Kancelarii, Sosonko.

(N. D. 3413) *Urząd Loterii w Królestwie Polskim.*

W dalszej kontynuacji obwieszczenia o znaczniejszych wygranych w 5ej Klasie 108-iej Loterii Klasycznej, Urząd Loterii podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 numerów, z których:

Nr. 11827, wygrał r. 30,000.
Nr. 5734, wygrał r. 2,500.
Nr. 4728, 4971, 8459 i 10930, po r. 1,000.
Nr. 5078, wygrał r. 500.
Zaś Nr. 19420, 22813 i 22999, po r. 200.

Dalsze ciągnięcie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa dnia 1 (13) Czerwca 1867 r.

Naczelnik Urzędu Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3408). *Rejent Kancelarii Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zaszłej śmierci w dniu 2 Lutego 1867 r. Ludwika z Rzechowskich Czarnowskiej wierzycielki sumy rs. 1,350 na dobrach Chajęty-stare z przyległościami w Powiecie dawniej Stanisławowskiemu na teraz Radymieńskiemu Gubernji Warszawskiej leżących w dziale IV wykazu hipotecznego, pod Nr. 17 ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na d. 7 (19) Września 1867 r. w Kancelarii hipotecznej oznaczony został.

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1867 r.
Terfil Brzozowski.

(N. D. 3407). *Rejent Kancelarii Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po następniej śmierci w dniu 10 (22) Kwietnia 1867 r. Aleksandra Petrow właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1527, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznaczony jest termin na dzień 11 (23) Grudnia 1867 roku w Kancelarii Hipotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

(N. D. 1439). *Rejent Kancelarii Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Z powodu śmierci:
1. Krystyny Piechowskiej wierzycielki dóbr Dziegierzowa z Płockiego.
2. Wojciecha Smolińskiego wierzycielki dóbr Karwów Krzywianice z Płockiego.
3. Heleny Szarewiczowej wierzycielki dóbr Kaczorowa z Płockiego.
4. Józeta Tyńskiego właściciela dóbr Dmochy Sadły z Ostrołęckiego.
5. Michała Dembowskiego wierzycielki dóbr Nasiorowo Dziurawienie z Przasnyskiego i Ławy z Ostrołęckiego.
6. Antoniego Stefana Klimkiewicza właściciela dóbr Goście z Płockiego, toczy się postępowanie spadkowe w dniu 4 (16) Września r. b. ukończyć się mające, wzywam przeto interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków, w Kancelarii mej stanęli.

Płock d. 19 Lutego (3 Marca) 1867 r.

Holtz.

(N. D. 1440) *Pisarz Sądu Pokoju w Płocku.*

Z powodu następniej śmierci Joska Rot-szylda, właściciela przez zastrzeżenie położonych nieruchomości w mieście Wyszogrodzie pod Nr. 25, toczy się postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego, termin sześciomiesięczny na dzień 11 (23) Września r. b. pod prekluzją przeznaczam.

Płock d. 16 (28) Lutego 1867 r.

S. Sulikowski.

(N. D. 3374). *Pisarz Sądu Pokoju w Prasnyszu.*

Z powodu następniej śmierci:

1. Anny z Radymieńskich 1-mo voto Olszewskiej, 2-mo voto Długokękiej wierzycielki sumy złotych pol. 450 czyli rubli sr. 72 na części wsi Kęsocha Tańsk lit. A. w Dziale IV ad Nr. 1 z większej sumy zlp. 960 czyli rs. 144.

2. Tadeusza Olszewskiego współwierzyciela sumy zlp. 480 czyli rs. 72 na części wsi Kęsocha Tańsk lit. A. w Dziale IV ad Nr. 1 z większej sumy zlp. 960 czyli rs. 144.

3. Majera Jankief Stawickier wierzyciela sumy zlp. 16,666 czyli rs. 2,500 z większej sumy zlp. 43,000 czyli rs. 6,450 na nieruchomości miejskiej w Prasnyszu N. 14 w Dziale IV pod N. 15, Nr. 15 i 16, w Dziale IV pod N. 16 i 17 w Dziale IV pod N. 10 pochodzące w wykazie hipotecznym zapisanych.

4. Zefiryna Radymieńskiego właściciela nieruchomości miejskiej N. 225226 i 227 w Prasnyszu położonej, toczy się postępowanie spadkowe w d. 1 (13) Grudnia r. b. ukończyć się mające. Wzywa więc interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków z dowodami w Kancelarii Hipotecznej w Prasnyszu stawili się.

Prasnysz, d. 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r.

Billewicz.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3392). *Sąd Pokoju w Włodawie. Wydział Hipoteczny.*

Z powodu żądanych regulacji nowych hipotek:

1. Domu w mieście Wisznicach w rynku miasta pod Nr. 3 położonego, wraz z stajenką, piwnicą murowaną, placem na którym takowe stoją, z ogrodem i łąką za tymże domem razem powierzchnią miary nowopolskiej jeden morg kwadratowy przętów 140 zawierającym, z wolnością pasania dwóch krów i jednego konia na gruntach miasta Wisznice i z prawem wywożenia i brania z lasów dóbr Wisznickich co tydzień na opał furi zbiórki bezpłatnie.

2. a) Domu w mieście Orchówku pod N. 71 położonego z szopą, z placem szerokości zagonów sześć na którym te zabudowania stoją.

b) Gruntów i łąk na mieście Włodawie i w terytorjum tegoż miasta, oraz za rzeką Bugiem położonych, a mianowicie: 1. na Podzamczu gruntu zagonów trzy. 2. w cegielniach gruntu zagonów trzy. 3. w Szero-kich gruntu zagonów pięć. 4. w Przydatkach w łożiskach gruntu zagonów pięć. 5. w Przydatkach przy stawie Włodawskim gruntu zagonów trzy. 6. w łąkach za Bugiem w połowych rzeczach sążni trzy. 7. w Przydatkach na wężkich sążni dwa.

Uwadamia interesentów że takowe nastąpią w Sądzie tutejszym, dnia 12 (23) Września r. b.;

Wzywa ich przeto aby do takowej osoby lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego, zgłosili się, żądanie swe i wnioski do protokołu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udawadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hipotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregośkolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 dors. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podobart. 150 tegoż prawa, utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydana będzie nastąpi dnia 12 (24) t. m. i r. na posiedzeniu publicznym Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci precto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomni być powinni.

Włodawa d. 27 Maja (8 Czerwca) 1867 r.

Podsedek,

LICYTACJE

I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3022) *Zarząd Finansów w Królestwie Polskim.*

Wydział Górnictwa podaje do wiadomości

iz w Zakładzie Stali w Serocku, w gminie Wola Skromowska, Powiecie Lubartowskim, Gubernji Lubelskiej położonym, odbędą się licytacje, za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, na sprzedaż różnych przedmiotów, zajętych na rzecz należności skarbowych P. Czarnockiemu b. dzierżawcy części tegoż Zakładu do wyrobu machin rolniczych.

Dzień do odbycia rzeczonych licytacji oznaczony 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. a mianowicie:

1. O godzinie 10 z rana na sprzedaż materiałów, wyrobów oraz inwentarza kantorkowego od sumy rs. 224 kop. 44 in plus. Vadium do tej licytacji w kwocie rs. 23 i na koszt licytacyjne rs. 2 mają być złożone do jednej z kas skarbowych, najbliższej będących miejsca zamieszkania przystępujących do licytacji.

2. O godzinie 11 z rana na sprzedaż mahin od sumy rs. 209 i kop. 19 1/2 in plus. Vadium do tej licytacji rs. 210 i na koszt licytacyjne rs. 18 mają być złożone jak do 1 do jednej z kas skarbowych.

Wzór do deklaracji na papierze stemplo-wym ceny kop. 30 napisać się mającej jest następujący:

W skutek ogłoszenia wydziału Górnictwa z dnia 13 (25) Maja r. b. Nr. 1797, podaje niniejszą deklarację, iż zobowiązuje się zakupić w Zakładzie Stali w Serocku (tu wymienić przedmioty z której licytacji zamierzają się zakupić (za sumę ogólną rs. kop. wyrażnie (wypisać liczbą i literami) poddając się wszystkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych.

Kwit kasy skarbowej N na złożone vadium rs. i na koszt licytacyjne rs. przy niniejszem dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stale moje zamieszkanie w N. najbliższej stacji pocztowej w N. położone, a jeżeli w Warszawie wymienić Nr. domu.

Pisałem w N. dnia mca roku 1867 (podpisać czytelnie imię i nazwisko).

Każda deklaracja winna być zapieczętowana lakiem i mieć adres: „do Pisarza Zakładu Serock Deklaracja do licytacji o godzinie odbyć się mającej na kupno (wyszczególnić jakich przedmiotów). Utrzymujący się na licytacji lej należytości obowiązany zapłacić do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej w ciągu dni 15 a utrzymujący się na licytacji 2ej w ciągu 3 miesięcy od daty zawiadomienia ich o zatwierdzeniu rezultat z odbytych licytacji.

Inne warunki i spis przedmiotów na sprzedaż wystawionych, w godzinach służbowych przejrane być mogą w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie i u Pisarza Zakładu Stali w Serocku.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1867 r.

p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidtcki.

Naczelnik Sekcji, Kozarski.

Naczelnik Kancelarii, Reklewski.

(N. D. 3307). *Положеніе Губернскаго Правленія.*

Объявляетъ, что 13 (25) Іюня с. г. въ присутствіи сего Правленія будутъ производиться публичные торги, на отдачу въ арендное содержаніе, со дня публичныхъ торговъ по 20 Іюня (1 Іюля) года 1869 года пропанаціонныхъ доходовъ вмѣстѣ съ землями въ корчемномъ усадьбѣ Рарогъ, экономіи Борышево за умышленную годовичную плату 312 рублей 38 коп. сер.

Всякій желающій приступить къ публичнымъ торгамъ, нелишенный правъ на продажу питей, согласно Высочайше утвержденному Уставу, о питейномъ сборѣ, ст. 284, 285 долженъ представить при торгахъ предварительный залогъ 78 руб. сереб.

О условіяхъ же можно узнать въ Губернскомъ Правленіи въ Отдѣленіи Государственныхъ имуществъ по I Дѣлорозводству.

Г. Плоцкъ, Мая 23 дня 1867 года.

Ассесоръ Отдѣленія,

Колежскій Совѣтникъ,

(N. D. 3277). *Радомское Губернское Правленіе.*

На постройку и починку хозяйственныхъ строеній Магистрата Г. Радома, будутъ производиться въ Радомской Губернскомъ Правленіи 27 Іюня (9 Іюля) с. г. въ часъ по полудни, публичные торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, отъ сѣмтной суммы 949 руб. 16 1/2 коп. (in minus).

Желающіе торговаться обязаны прилагать къ подаваемымъ объявленіямъ росписки Казначействъ въ томъ, что сими послѣдними принять залогъ въ количествѣ 95 руб. наличными деньгами, или въ процентныхъ бумагахъ принимаемыхъ въ залогъ на основаніи существующихъ постановленій.

Подробныя условія торговъ а также

планъ и сѣмта, могутъ быть пересмотрѣваемы ежедневно исключая праздничныхъ дней, въ Административномъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Подаваемые объявленія должны быть составлены по прилагаемой у сего формѣ и писаны на гербовой бумагѣ 30 копѣекъ достоинства, объявленія эти будутъ приниматься Губернскомъ Правленіемъ включительно до 12 часовъ того дня который назначенъ для торговъ, поданныя же послѣ этого срока приняты не будутъ. На запечатанномъ конвертѣ кромѣ адреса должно быть еще написано:

Объявленіе на подрядъ перестройки и починки хозяйственныхъ строеній Магистрата Г. Радома.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи Радомскаго Губернскаго Правленія отъ за N. симъ объявляю: что обязуюсь взять подрядъ постройки и починки хозяйственныхъ строеній Магистрата Г. Радома, согласно утвержденной суммѣ за сумму (здѣсь показать сумму цифрами и прописать съ соблюденіемъ вѣсѣхъ торговъ условій назначенныхъ для настоящаго подряда).

Въ удостовѣреніе же что мною внесены временный залогъ въ количествѣ 95 руб. прилагаю при семъ квитанцію Казначейства NN.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ NN.

Мѣсяца дня 1867 года.

(здѣсь подписать, имя и фамилія).

Г. Радомъ Мая 24 (Іюня 5) дня 1867 г.

Совѣтникъ, Краеускій.

(N. D. 3280). *Сувалжское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ ко всеобщему свѣдѣнію, что въ присутствіи сего Правленія 27 Іюня (9 Іюля) 1867 года, будутъ производиться изустные торги на продажу 111 морговъ 58 прентовъ земли, расположенной въ чертѣ города Маріамполя, въ урочищѣ Табуны и при киричномъ заводѣ въ селеніи Сургуце, которая поступила въ казну послѣ монастыря монаховъ Маріановъ въ г. Маріамполь.

Главнѣйшія условія для торговъ на продажу земли этой слѣдующія:

1. Означенная земля обращается въ продажу со всеми доходами и угодіями къ ней принадлежащими, и съ тѣми правами и обязанностями, какия по оной имѣетъ казна Царства; вырученный съ ней по 19 Іюня (1 Іюля) 1867 г. доходъ принадлежитъ казѣ.

2. Торги будутъ производиться изустно; невоспрещается однакожъ подавать объявленій въ запечатанныхъ пакетахъ, которые должны быть представлены до 12 часовъ дня вышеозначеннаго числа, а будутъ вскрыты по окончаніи изустнаго торга; представившіе же объявленія эти не будутъ допущены къ изустнымъ торгамъ.

3. Торги будутъ начаты отъ оцѣночной суммы 10,837 р. 50 к., опредѣленной по количеству выручаемаго дохода съ продаваемыхъ угодій.

4. Желающіе участвовать въ торгахъ этихъ обязаны представить залогъ въ Губернское Казначейство наличными деньгами, или Ликвидационными листами, или иными Государственными бумагами Имперіи и Царства, или же закладными листами Земскаго Кредитнаго общества, по паритетальной ихъ цѣнѣ, на сумму 1,084 р., равняющуюся 1/10 части оцѣнки продаваемыхъ земле.

5. При торгованіи землею обязанъ, не позже 30 дней со дня извѣщенія его объ утвержденіи торговъ, ввести въ Губернское Казначейство полную оцѣночную сумму т. е. 5,418 р. 75 коп., въ счетъ которой можетъ быть обращенъ представленный имъ залогъ въ наличныхъ деньгахъ и 1/4 часть оной допускается уплатить ликвидационными листами по паритетальной цѣнѣ, если эта часть можетъ быть внесена сполна ликвидационными листами, ибо давать съ нихъ сдачу казна не обязывается. Другую же половину оцѣночной суммы, съ которой начинаются торги, по причисленіи къ ней предложенной на торгахъ наддавки, покупщикъ обязанъ тотчасъ обеспечить, внесеніемъ ея въ IV. Отдѣлъ ипотечной книги, на первомъ мѣстѣ, и уплативъ въ Казначейство по 5% роста и по 2% на погашеніе капитала, впередъ, въ два погашенія срока въ Іюнь и Декабръ мѣсяцахъ каждаго года, подѣ опасеніемъ, до окончанія и уплаты всего этого долга, взысканія административнымъ порядкомъ.

6. Настоящія условія обязательны для покупщика со времени подписанія аукціоннаго протокола а для Правительства со дня утвержденія этого протокола и хо-

(N. D. 3398).

w dniu 3 (15) b. m.

W SOBOTĘ,

poczynając od godziny 4 z południa,

W OGRODZIE SASKIM

odbędzie się Zabawa

MUZYKALNO-KWIATOWA

wraz

Z LOTERYĄ FANTOWĄ

Na Dochód Ubogich

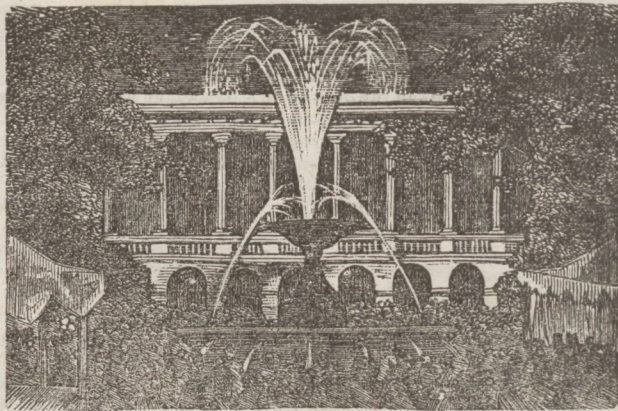
pod Opieką

WARSZAWS. TOWARZYST. DOBROCZYNNO.

CENA BILETÓW:

Do Loteryi kop. sr. 25—Wejścia do Ogrodu kop. sr. 25.

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY AFISZE OGŁOSZĄ.



(N. D. 3410)

NADZWYCZAJ WAŻNA WIADOMOŚĆ.

W MAGAZYNIE PŁÓTNA I WYROBÓW LNIANYCH

na rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej w domu Jarmołowicza pod Nr. 1065a skutecznie się wyprzedają po **zupełnie niższych cenach** niż poprzednio. Poleca Szanownej Publiczności świeży nowo nadesłany towar, upraszając o zaszczytowanie rzeczzonego magazynu swymi względami jak dotychczas.

Ceny poniżej wyszczególnione najlepszym są dowodem taniości, a obejrza-
ny w magazynie towar przekona **odobroci** swojej.

CENY STAŁE

bez ustępstwa.

	Rs.	kop.	i drożej
1/2 tuzina serwetek deszerowych kosztuje teraz tylko.	—	70	„
1/2 tuzina ręczników czysto lnianych	1	—	„
1 sztuka obrusa białego 2 łokcie □	1	5	„
1 sztuka obrusa kolorowego	1	—	„
Cały garnitur nakrycia na 12 osób	7	50	„
1 sztuka płótna domowego	7	50	„
1/2 sztuki płótna bilensfeldzkiego na 7 koszul	8	50	„
1 sztuka płótna belgijskiego	11	50	„
1 sztuka płótna brabantzkiego kosztuje teraz tylko	13	—	„
1 sztuka płótna holenderskiego	14	—	„
1 sztuka płótna birgamskiego	15	—	„
1/2 sztuki cienkiego holenderskiego płótna na 7 koszul męzkich	12	—	„
1 sztuka płótna koronnego kosztuje teraz tylko	25	—	„
1 sztuka Napoleonskiej weby	26	—	„

**Najprzejmiej upraszają się Szanowni
czytelnicy najściślej ZANOTOWAĆ** wyż wspomnio-
ny adres, mianowicie: róg ulic Królewskiej i Marszał-
kowskiej dom p. Jarmołowicza, Nr. 1065a. (5316)

(N. D. 3344).

45 Baranów (Negretti, krwi czystej)

z mojej owczarni, obfitujących w wełnę i zdolność przenoszenia takowej na potom-
stwo, a więc starego pokolenia, chowu ma-
ciór Meklemburskich i baranów pochodzą-
cych z Hostitz i Chernahory w Morawji, stoi
tutaj na **sprzedaż**. Na wystawie zwie-
rząt w Nowym-Szczecinie i Budków, owce
moje co do bogactwa wełny i wzrostu, uzna-
no za najlepsze i premję zaszczycono.
Warszawa, Hotel Paryzki.

Kannenberg-Gerbin w Pomerani.

(N. D. 3411)

W dniach 15 lub 16 Kwietnia r. b. za-
ginał mi **Rewers** prywatny, na rs. 275,
wystawiony na imię Romanji Kotnowskiej
z podpisem M. Harowicz, na drugiej zaś stro-
nie tego **Rewersu**, była wystawiona ce-
sja na imię Wajntraub. Łaskawy znalazca
zechce złożyć do Jankla Wajntraub w Pe-
trokowie, albowiem rewers ten niema żadnej
wartości i co do zaginięcia takowego, stosowne
ostrzeżenie gdzie należy uczynione zostało.
(1—8266) **Jankel Wajntraub.**

(N. D. 3405).

Rządca Dóbr Kawaler,

który zarządzał i obecnie zarządza wię-
kszym majątkiem, obeznany z ulepszeniem
gorzelnictwem, pragnie od Sgo Jana albo też
zaraz przyjąć zarząd dóbr w królestwie. Po-
trzebujący takowego, raczy się zgłosić do p.
Borowskiego urzędnika, przy ulicy Ciepłej
Nr. 1107a mieszkającego. (1—8217.)

(N. D. 3406). *Sprostowanie:*

W numerze 122 Dziennika z r. b. w ob-
wieszczeniu o sprzedaży nieruchomości w
Łodzi zasła pomyłka, że nie wyrażono daty
przygotowawczego przysądzenia, podpisany
Patron prostując takową, zawiadamia, że
termin przygotowawczego przysądzenia nie-
ruchomości Nr. 205 i bez numeru oraz kolo-
nii Antoniew odbędzie się w dniu 30 Czer-
wca (12 Lipca) r. b.

Konstanty Borzewski.

(N. D. 3394.) *Sekwestrator Powiatu
Noworadomskiego.*

Podaje do wiadomości, że dla odzyskania
należności od wyrobu wódki w sumie rsr.
2,480 zaległej w dniu 22 Czerwca (4 Lipca)
r. b. o godzinie 11 z rana w mieście Radom-
sku, odbędzie się przez licytację sprzedaż
różnych przdmiotów jako to: mebli forte-
piana, powozu owiec, wełny koni cugowych,
okowity i t. p.

Nabywcąjakiego kolwiek bądź przedmio-
tu zwyż poszczególnionych, obowiązany
przypadająca od niego należność złożyć na
ręce kierującego licytacją Sekwestratora.
w Radomsku d. 27 Maja (8 Czerwca) 1867 r.
Chmurzyński.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3391) *Sąd Polcji Prostej
Wydziału III. w Warszawie.*

W miesiącu Maju r. b. od osoby podejrza-
nej odebrano obrączkę złotą, ślubną, osoba,
której tę obrączkę zakwestjonowano, tłoma-
czyła się, iż znalazła ją na Zielonym placu.
Wzywa więc niewiadomego poszkodowanego,
iżby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogło-
szenia zgłosił się do Sądu tutejszego po od-
biór tej obrączki, w przeciwnym bowiem ra-
zie, obrączka powyższa na rzecz Skarbu
przysądzoną zostanie.

Warszawa d. 6 Czerwca 1867 r.

Podsiadek Dziaskowski.

(N. D. 3371.) *Sąd Polcji Poprawczej
w Łomży.*

Zapozywa Leona Gąsowskiego, poprzednio
we wsi Godlewo Gminie Szulborze Koty Gu-
bernji Płockiej, a ostatnio we wsi Wądoł-
kach Gminie Zambrowskiej w Gubernji tutej-
szej zamieszkałego, parobka, nateraz z poby-
tu niewiadomego, aby w dniach 30 od daty
niniejszego zapowzu w Sądzie tutejszym się
stawił, a to dla złożenia tłumaczenia w swej
sprawie, inaczej bowiem, wedle przepisów
prawa postąpione z nim będzie.

Łomża d. 16 (28) Maja 1867 r.

Sędzia Prezydujący, Milberg,

(N. D. 3143) *Sąd Polcji Poprawczej
w Siedlcu.*

Zapozywa Szymona Panasiuka, lat 50 li-
czącego, katolika r. g., bezżennego, z wyrobu-
ku utzymującego się, poprzednio we wsi Nie-
wiadomej Gminie Bujaly Powiecie Sokołow-
skim Gubernji Siedleckiej zamieszkałego, o-
becnie w Gubernji Grodzieńskiej przebywać
mającego, aby w przeciągu dni 30 od daty o-
głoszenia niniejszego, dla wystuchania wyro-
ku w sprawie swej, o przywłaszczenie cudzej
własności, do Sądu tutejszego przybył, po
upływie bowiem bez skutku zakreślonego ter-
minu, podług prawa postąpieniem będzie.

Siedlec d. 15 (27) Maja 1867 r.

Sędzia Prezydujący, Aleksandrowicz.

(N. D. 3322.) *Sąd Polcji Poprawczej
Wydziału II w Warszawie.*

W depozycie Sądu tutejszego złożone są:
zegarek srebrny kryty z dewizką brązową,
broszka złota, ośm łyżeczek do kawy plate-
rowanych i ośm pierścionków złotych, w dniu
26 Listopada 8 Grudnia 1866 r. osobie po-
dejrzanej zakwestjonowane. Poszkodowany
kradzieżą tych rzeczy, zechce się zgłosić do
Sądu tutejszego w dniach 30 od daty niniej-
szego ogłoszenia, dla odebrania takowych, za
poprzednim udowodnieniem własności, wra-
nie stawienia się w oznaczonym czasie, z rza-
czami temi, stosownie do przepisów prawa po-
stąpieniem będzie.

Warszawa dni 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r.

Sędzia Prezydujący, Moczyłowski.

(N. D. 2690).

EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH przy Księgarni i Składzie Nut MAURYCIEGO ORGELBRANDA

przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr. 407 (nowy 1)
naprzeciw Kopernika.

Ułatwienia pocztowe stawiają powyższą
Księgarnię w możności, odtąd wszystkim pre-
numeratorom tak w Cesarstwie jako i Króle-
stwie zamieszkałym, pisma perjodyczne w
kraju wydawane, w dzień ich ukazania się,
pod przepaską (sous bande) każdy num-
mer oddzielnie **listową pocztą wysy-
łać**. Tym sposobem pisma dochodzą będą
tak samo jak zwyczajne listy do osta-
tniej stacji zamieszkania i rąk prenu-
meratorów bez innych formalności; nadto i ta
dla prenumeratorów korzyść wypływa, że za-
pisując przez księgarnię pisma, wolni będą
od oddzielnej opłaty za koperty. Zamiesz-
czając poniżej spis pism i ich **cenę z
przesyłką pod przepaską**, Księ-
garnia uprasza o wczesne zamówienia przed
końcem kwartału, przez co wszelka zwłoka
w przesyłce uniknioną będzie. Za punktu-
alność ekspedycji księgarnia ręczy. Pisma
perjodyczne zagraniczne, do dalszego rozpo-
rządzenia Departamentu pocztowego, jak do-
tychczas w poryskach miesięcznych wypra-
wiane będą.

Ceny pism perjodycznych krajowych, z
przesyłką pod przepaskami.

	Rocznie	Rs.	k.
Biblioteka Warszawska	10	10	
Bluszcz	9	9	
Ekonomista z dodatkiem „Merku- ry”	6	6	
Gazeta lekarska	6	6	
„ rolnicza	5	5	
Izraelita	5	5	
Kłosy	10	10	
Klinika	4	4	
Kółko domowe	6	6	
Kurjer świąteczny	4	4	
Opiekun domowy	4	4	
Pamiętnik Tow. Lek. Warsz.	4—50		
„ naukowy	11	11	
Przegląd katolicki	5	5	
„ techniczny	9	9	
„ tygodniowy	4	4	
Przyjaciel dzieci	5	5	
Tygodnik ilustrowany	12	12	
„ lekarski	4—50		
„ mód	7—50		
Wędrowiec	8	8	
Zorza	2—40		
Zwiastun Ewangeliczny	1—80		

Prenumerata przyjmuje się
też półrocznie i kwartalnie.

(N. D. 3381). W dobrach **Mały Płock**
w Gubernji Łomżyńskiej Powiecie Koliń-
skich położonych, z powodu **zwinięcia
gospodarstwa**, odbywać się będzie **li-
cytacja publiczna na inwentar-
ze i różne ruchomości**, a miano-
wicie:

W dniu 5 (17) Czerwca r. b. sprzedane bę-
dą: trzoda chlewna, drób i różne sprzęty go-
spodarskie, bryki, wozy kute, sanie, sochy,
skrzynie do kartofli, kłody, beczki, faski.

W dniu 6 (18) Czerwca r. b. sprzedane bę-
dą: koni roboczych 20, krów 40, młodzieży
20, wołów roboczych 30, owiec przeszło 600
w nich macior z jagniętami 300.

W dniu 7 (19) Czerwca r. b.: aparat gorze-
lany cały miedziany, kadzie z pompami, me-
ble machoniowe i palisandrowe, fortepian no-
wy, lustra, łóżka, szafy, stoły, różna porce-
lana piękna i fajans, miedź kuchenna i różne
takież sprzęty, tace, oraz okowity 9,000
garncy. (2—8241)